

Wstrzymanie eksportu LNG z Kataru – widmo kolejnego kryzysu gazowego

Agata Łoskot-Strachota

Amerykańsko-izraelski atak na Iran i jego regionalne reperkusje w znaczący sposób wpływają na światowe rynki surowców energetycznych, w tym najmocniej na rynek gazu. 2 marca Katar, trzeci eksporter gazu skroplonego na świecie, ogłosił tymczasowe wstrzymanie produkcji LNG, a dzień później części produktów pochodnych (w tym mocznika, polimerów, metanolu i aluminium). QatarEnergy LNG, największy globalny podmiot produkujący gaz skroplony, powołując się na siłę wyższą, przestał wysyłać surowiec do swoich odbiorców. Bezpośrednią przyczyną były irańskie ataki dronowe na instalacje energetyczne w będących centrami produkcji LNG miastach przemysłowych Musajid i Ras Laffan. Do ogłoszenia *force majeure* przyczyniło się de facto ustanie od 1 marca ruchu tankowców przez cieśninę Ormuz.

Konsekwencją decyzji Kataru są znaczne wzrosty cen gazu u kluczowych odbiorców surowca w Azji i Europie. Na holenderskiej giełdzie TTF notowania 3 marca oscylują w okolicach 55 euro/MWh, tj. o 77% więcej od poziomów z piątku 27 lutego, sprzed ataku na Iran. Tempo wzrostów cen jest najwyższe od czasu kryzysu gazowego z lat 2022–2023 (wówczas sięgały one nawet 200 euro/MWh). Rosną także ceny na giełdach i w powiązanych z koszykiem produktów naftowych (które również drożeją w konsekwencji wojny w Iranie) kontraktach na LNG dla odbiorców azjatyckich.

Katar eksportuje rocznie ok. 112–115 mld m³ LNG, co stanowi ok. 20% całości sprzedawanego na świecie gazu skroplonego. Długotrwałe wstrzymanie produkcji skutkowałoby kryzysem gazowym, dalszymi wzrostami cen, koniecznością dostosowań po stronie popytowej u największych odbiorców surowca w Azji i Europie oraz pogorszeniem ich sytuacji gospodarczej. Znaczenie Kataru dla światowych rynków jest też jednym z czynników sprzyjających zabiegom o zminimalizowanie wpływu działań wojennych w Iranie na produkcję i transport surowców energetycznych z regionu, w tym o udrożnienie cieśniny Ormuz.

Komentarz

- **Doraźnie dwu–trzydniowe wstrzymanie dostaw LNG z Kataru nie powinno mieć większego wpływu na ilość gazu dostępnego na świecie.** Spore ilości surowca wciąż znajdują się na tankowcach poza cieśniną Ormuz, w drodze do odbiorców. Dodatkowo czynnikiem łagodzącym negatywne efekty rynkowe jest to, że kończy się zima i rosną temperatury, a wraz z nimi spada zapotrzebowanie na gaz do celów grzewczych. W

rezultacie obecne wzrosty cen wiążą się przede wszystkim z ryzykiem przedłużania się niedostępności katarskiego surowca na rynku, co ze względu na skalę tych dostaw miałyby znaczące skutki. Konsekwencje rynkowe wzmacniane są przez inne energetyczne efekty konfliktu – wstrzymanie eksportu LNG ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ok. 7,5 mld m³ w skali roku), decyzję Izraela o wstrzymaniu produkcji gazu z części kluczowych złóż i eksportu do Egiptu czy ataki dronowe na saudyjskie instalacje energetyczne i prawdopodobieństwo kolejnych. Trwające działania wojenne multiplikują utrzymujące się od wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie niepewność i ryzyka na rynkach surowcowych, szczególnie że dotyczą regionu kluczowego dla światowych dostaw zarówno LNG, jak i ropy oraz produktów naftowych.

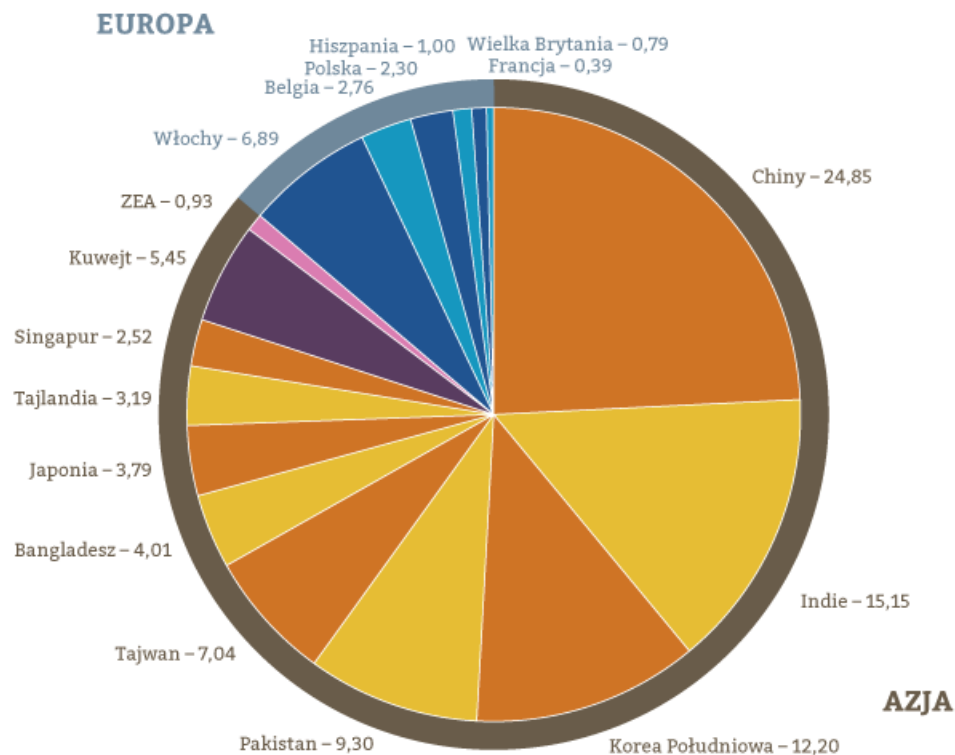
- **Najbardziej negatywne skutki ustania transportu przez cieśninę Ormuz dotkną państwa Azji, które są odbiorcami 80% LNG z Kataru.** Import gazu skroplonego części z państw azjatyckich jest zależny w dużym stopniu (Bangladesz i Indie w około dwóch trzecich) lub całkowicie (Pakistan) od dostaw LNG (z Kataru, ale też ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich) przez cieśninę Ormuz. Już dziś (stan na 3 marca na godzinę 11.00 CET) obserwowane są zarówno działania dyplomatyczne (m.in. chińskie), jak i dostosowawcze na rynku – racjonowanie dostaw gazu na rynku wewnętrznym, w tym do odbiorców przemysłowych w Indiach, wznowienie produkcji wewnętrznej i zabiegi o awaryjną dywersyfikację źródeł gazu w Pakistanie. Na azjatyckich giełdach rosną ceny gazu, produktów pochodnych, w tym elektryczności oraz substytutów gazu (m.in. węgla).
- **W ostatnich latach zależność Europy od dostaw katarskiego LNG malała wraz ze wzrostem importu z USA.** W 2025 r. dostawy z Kataru stanowiły tylko ok. 8% importu gazu skroplonego do UE (i mniej niż 4% całego importu gazu). Najwięcej gazu sprowadzają stamtąd Włochy (32% w ich koszyku LNG), Polska (25%) i Belgia (17%). UE, w związku z minimalizacją importu z Rosji, jest mocno zależna od światowego rynku LNG – zarówno od dostępnych ilości surowca, jak i jego cen. Dodatkowo, po rekordowo mroźnej zimie, unijne magazyny gazu są w przeważającej części opróżnione, co zmniejsza możliwość wykorzystania składowanego w nich surowca do łagodzenia wzrostów cen czy – w dłuższej perspektywie – do uzupełniania ewentualnych niedoborów na rynku.
- **Przedłużający się brak katarskiego LNG wiązałby się z kolejnym światowym kryzysem gazowym i nasileniem konkurencji cenowej.** Wpłynęłoby to na sytuację i wzrosty cen na innych rynkach: produktów pochodnych (elektryczności, nawozów, aluminium itp.) oraz substytutów gazu, m.in. węgla. Zgodnie z prognozami Goldman Sachs, jeśli wstrzymanie produkcji gazu w Katarze trwałoby ponad miesiąc, ceny surowca w Europie mogą skoczyć o 130%. Utrata 20% światowego LNG tylko częściowo – według pojawiających się szacunków w około jednej czwartej – mogłaby zostać zrekompensowana przez dostawy gazu skroplonego z innych źródeł, przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych. Niezbędne byłoby w takim przypadku także zastępowanie gazu alternatywnymi surowcami/nośnikami energii oraz podjęcie działań po stronie popytowej. Co więcej, już te obecne zwwyżki na giełdach prowadzą do pogłębienia europejskich problemów z wysokimi cenami energii.
- **Konsekwencją deficytu LNG może być zwiększenie nacisków ze strony niektórych państw na odroczenie wdrażania rozporządzenia UE o odchodzeniu od importu surowca**

z Rosji, a nawet na powrót w pewnym zakresie do dostaw z tego kierunku – zarówno gazu, jak i ropy. Równocześnie zintensyfikuje się też najpewniej dyskusja na temat wznowienia przynajmniej części produkcji w Europie (w tym w Danii, Holandii i Wielkiej Brytanii) oraz ewentualności zniesienia powiązania pomiędzy cenami gazu i energii elektrycznej na giełdach UE (tzw. *merit order*). Pojawiać się także będą z jednej strony apele o przyspieszenie transformacji energetycznej i odchodzenia od importu surowców energetycznych, a z drugiej głosy nawołujące do uelastycznienia i zmian w systemie handlu uprawnieniami do emisji ETS, tak aby ograniczyć wzrost cen tych uprawnień i/lub ich wpływ na ceny energii.

- **Pomimo pewnej zależności od importu z Kataru Polska znajduje się obecnie w relatywnie dobrym położeniu.** Import katarskiego gazu odbywa się na podstawie kontraktu długoterminowego (do 2034 r.) w wolumenach 2,2–2,7 mld m³ rocznie (z pewną elastycznością), co stanowi ok. 10–12% całości surowca zużywanego w kraju. Zaplanowane na marzec dwie pierwsze dostawy są już w drodze. LNG zabezpiecza niecałe 40% polskiego zapotrzebowania na gaz. Oprócz Kataru gaz skroplony sprowadzamy przede wszystkim z USA, głównie na podstawie kilku kontraktów długoterminowych podpisanych jeszcze przed wybuchem pełnoskalowej wojny na Ukrainie, z cenami powiązanymi z notowaniami na amerykańskiej giełdzie Henry Hub, mniej narażonej na skutki kryzysu. Dodatkowo ponad 40% potrzebnego surowca Polska importuje przez gazociąg Baltic Pipe (głównie z Norwegii), a reszta pochodzi z własnego wydobywania bądź sprowadzana jest przez połączenia z sąsiadami (z Czechami, Litwą i Niemcami). Wreszcie polskie magazyny są dziś wypełnione w większym stopniu (51%) niż średnio w UE (30%). Wszystko to powinno łagodzić wpływ aktualnych zakłóceń w dostawach z Kataru na rynek krajowy. Zarazem na sytuację w Polsce i na polskich giełdach rzutować będą wzrosty na giełdach europejskich i światowych, a dłuższy zastój w dostawach katarskich wolumenów przełoży się z pewnością na zwiększenie kosztów importu (w tym zapełniania magazynów) i wyższe ceny surowca.
- **W związku z możliwymi poważnymi skutkami kryzysu dla gospodarek zarówno państw Zatoki Perskiej, jak i importerów w Azji i Europie, trwają działania na rzecz wznowienia eksportu surowców energetycznych.** O zagwarantowanie bezpieczeństwa produkcji oraz eksportu gazu i ropy apelować mają do USA wszyscy producenci z tego regionu. W mediach pojawiły się doniesienia o wezwaniach instytucji i państw UE oraz chińskiego MSZ pod adresem zaangażowanych stron o wstrzymanie działań militarnych i unikanie dalszej eskalacji napięć w celu zapewnienia bezpiecznej nawigacji przez cieśninę Ormuz. Jednocześnie, choć trudno zarządzać przebiegiem wojny, przypuszczalnie także USA zależy na jak najszybszym ograniczeniu skutków konfliktu dla rynków surowcowych (w tym przede wszystkim zmniejszeniu ich wpływu na światowe ceny ropy). Wreszcie sam Iran może dążyć do umożliwienia żeglugi przez cieśninę Ormuz, ponieważ stanowi ona dlań główny szlak eksportu, w tym irańskiej ropy.

Odbiorcami ponad 80% LNG z Kataru są kraje azjatyckie, pozostałe wolumeny płyną do Europy, w tym przede wszystkim do Włoch, Belgii i Polski

Struktura eksportu katarskiego LNG w 2024 roku (mld m³)

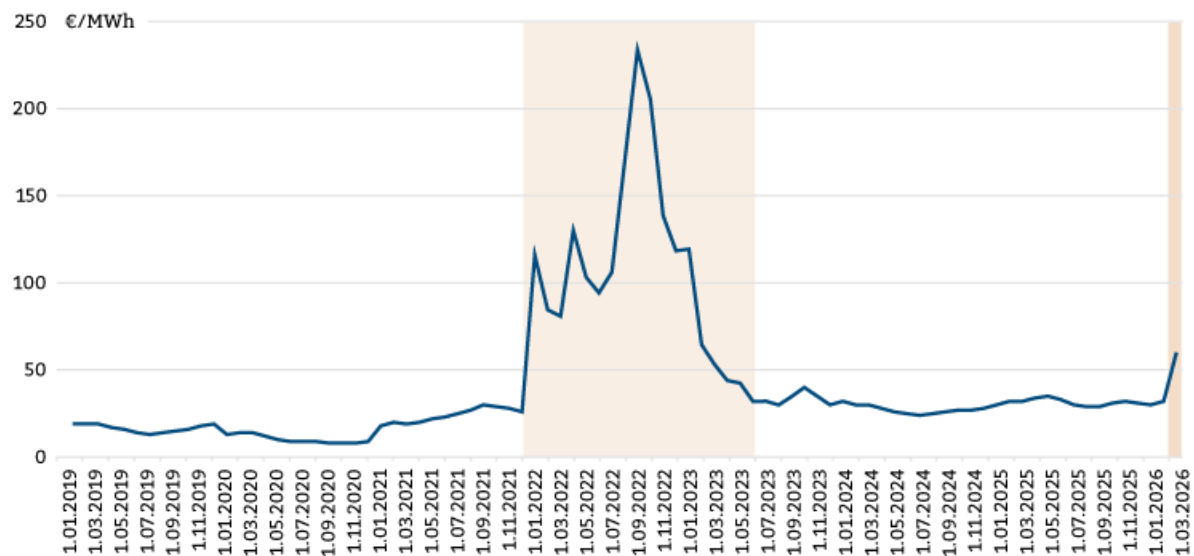


Źródło: IEA, Natural Gas Information.



Po wstrzymaniu eksportu LNG przez Katar ceny gazu na giełdach europejskich wzrosły, jednak wciąż daleko im do poziomów z kryzysu gazowego 2022–2023

Dynamika cen kontraktów gazowych na kolejny miesiąc na giełdzie TTF



Źródło: ICE Endex / Yahoo Finance – Dutch TTF Natural Gas Futures.

